



Liczył się głos każdego lekarza. 100 lat samorządności lekarskiej

17 maja 1989 r. ustawą o izbach lekarskich po latach niebytu odrodził się samorząd lekarski. W niespełna trzy miesiące później (4 sierpnia) odbyło się pamiętne posiedzenie Prezydium Komitetu Organizacyjnego Izb Lekarskich z udziałem posłów i przewodniczących komisji problemowych - pisze Lucyna Krysiak.



Foto: pixabay.com

Wybrano wówczas sekretarzy komitetu: prof. Tadeusza Chruściela i dr Bożenę Pietrzykowską oraz skarbnika, dr Hannę Maciejewską. Głównym celem tego spotkania było zorganizowanie I Krajowego Zjazdu Lekarzy, który miał zdecydować o kształcie i kierunku działań odrodzonego samorządu lekarskiego. Udało się powołać Komisję Zjazdową i jej przewodniczącego prof. Stanisława Rudnickiego, który podjął się tego karkołomnego zadania.

Kości zostały rzucone

Zadanie nie było proste, m.in. ze względu na koszty, które przerastały możliwości finansowe dopiero co reaktywowanego samorządu, a także brak lokalu, w którym mogłoby odbyć się tak duże spotkanie. Prof. Rudnicki zwrócił się do warszawskich lekarzy z prośbą, by udzielili gościny delegatom biorącym udział w zjeździe, którzy mieli zjechać do stolicy.

Dzięki ich deklaracjom, że zapewnią noclegi w swoich domach kolegom lekarzom spoza Warszawy, zapadła decyzja, że **I Krajowy Zjazd Lekarzy** odbędzie się już w dniach 10-12 grudnia 1989 r. w Filharmonii Narodowej w Warszawie. Pojawił się jednak problem zapewnienia miejsc na sali obrad wszystkim delegatom. Filharmonia mogła pomieścić maksymalnie 1070 osób, a delegatów było 1100 - w rezultacie mimo dostawek i tak część uczestników siedziała na schodach.

Trzeba było także przygotować grunt pod obrady. Przewodniczący Komisji Regulaminowej prof. Bogdan Kamiński wspólnie z jej członkami opracował projekt uchwały w sprawie zasad przeprowadzenia wyborów w izbach lekarskich, a doc. Janusz Szymborski, szef Komisji

Legislacyjnej, przedstawił akta wykonawcze do ustawy przygotowane przez tę komisję. Aby I Krajowy Zjazd Lekarzy mógł się odbyć, konieczne było także zorganizowanie zebrań inauguracyjnych poszczególnych okręgowych izb lekarskich.

Przewodniczący Komitetu Organizacyjnego Izb Lekarskich prof. Ryszard Jacek Żochowski zwrócił się o to do wybitnych przedstawicieli środowiska lekarskiego. Byli to: prof. Wojciech Pędich (Białystok), dr Czesława Nowicka (Bydgoszcz), prof. Julian Stolarczyk (Gdańsk), prof. Władysław Nasiłowski (Katowice), prof. Zbigniew Chłap (Kraków), doc. dr hab. Jerzy Karski (Lublin), prof. Władysław Józefowicz (Łódź), prof. Stefan Włoch (Poznań), prof. Halina Pilawska (Szczecin), prof. Tadeusz Chruściel (Warszawa), prof. Stanisław Potoczek (Wrocław), dr Zbigniew Tomankiewicz (izba kolejowa), płk prof. Eugeniusz Dziuk (izba wojskowa), dr Krzysztof Piekarnik (izba MSW).

Działania te odbywały się w atmosferze podziałów politycznych i niezrozumienia idei reaktywowania samorządu lekarskiego. Często wręcz zadawano pytanie: o co chodzi z tymi izbami? – Wielu kolegów lekarzy odbiera powstanie izb jako tworzenie dodatkowej instytucji dyscyplinującej ich działania. To nieporozumienie, które dowodzi nieznamości treści ustawy o izbach lekarskich. Izby zgodnie z tą ustawą posiadają bardzo duże uprawnienia, pozwalają zdjąć czapkę urzędniczą i wprowadzić nad siebie swój własny zarząd.

Po raz pierwszy po 40 latach lekarz będzie mógł wpływać na swoją pracę i na pracę całej służby zdrowia. Będzie to lekarz, którego sami wybierzemy, a nie ustawiony z klucza czy jakiejś nomenklatury – przekonywał prof. Żochowski w wywiadzie udzielonym tygodnikowi „Służba Zdrowia”. Sam był jednak poprzez przynależność do PZPR związany z poprzednim systemem, a lekarze działacze, którzy wyrosli na fali solidarnościowej odnowy, niemiłe widzieli w strukturach odrodzonego samorządu lekarskiego osoby tego pokroju.

W międzyczasie

Dochodziło więc do ostrej wymiany zdań spowodowanych zarówno różnymi poglądami politycznymi, jak i wizją nowo utworzonego samorządu lekarskiego. Wyczuwało się atmosferę napięcia i nieufności środowiska wobec Komitetu Organizacyjnego Izb Lekarskich, co przełożyło się na spór, kto ma otwierać zjazd – przewodniczący KOIL czy nowo wybrany przewodniczący zjazdu. Chodziło o to, że KOIL był mianowany, a tym samym – zdaniem wielu lekarzy – przynajmniej w części stanowił relikwitu przeszłości i nomenklatury.

Jeden z lekarzy zatelefonował nawet w tej sprawie do prof. Jerzego Woy-Wojciechowskiego, ówczesnego prezesa Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, licznie reprezentowanego w Komitecie Organizacyjnym Izb Lekarskich, z zapytaniem, czy ten zjazd organizuje OPZZ czy „Solidarność”. Te nastroje były związane z tym, co się działo podczas wyborów delegatów na zjazdy izb okręgowych, gdzie często padały zarzuty wobec lekarzy o przynależność partyjną i związkową.

Napięcie próbował rozładować nestor polskiej medycyny prof. Józef Bogusz, cieszący się w środowisku wielkim autorytetem, który powiedział: „Weszliśmy w nową erę, okres nowego państwa, kiedy dokonała się bezkrwawa rewolucja. Istnieją więc i będą istnieć różnice zdań, podziały, zapiekłe pretensje. Tego, co było, nie da się wymazać, ale trzeba stłumić te uczucia na pewien czas, by mogły nas połączyć ideały zawodu lekarza. Będzie jeszcze czas na twardy rozrachunek, ale nie tutaj i nie teraz”. Te słowa padły podczas posiedzenia prezydium KOIL, które odbyło się 6 października 1989 r., a miało ono dramatyczny przebieg.

Do niechęci ze strony lekarzy z „Solidarności” wobec lekarzy związanych ze starym systemem odniósł się prof. Żochowski, który nawet złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego Izb Lekarskich. Jednak na wniosek doktora Jerzego Moskwy głosowano nad votum zaufania dla prof. Żochowskiego, który votum to otrzymał i utrzymał funkcję przewodniczącego KOIL. Prof. Józef Bogusz tak skomentował ten fakt: „W dążeniu do reformy naszej służby zdrowia potrzebni będą wszyscy lekarze, niezależnie od ich rodowodu społecznego czy politycznego, choć bardzo jest zróżnicowany nasz świat lekarski, należy ufać, że do naczelnych i okręgowych władz zostaną wybrani najlepsi przedstawiciele naszego zawodu”.

Nietrafiony podział

Przed I Krajowym Zjazdem Lekarzy, 4 września 1989 r. w Collegium Anatomicum AM w Warszawie, odbyło się drugie bardzo ważne posiedzenie **Komitetu Organizacyjnego Izb Lekarskich**. Powołano wówczas 14 izb okręgowych – 11 terytorialnych i trzy resortowe.

Okręgowa Izba Lekarska w Białymstoku objęła swoim zasięgiem ówczesne województwa: białostockie, łomżyńskie i suwalskie, OIL w Bydgoszczy: bydgoskie, pilskie, płockie, toruńskie i włocławskie, OIL w Gdańsku: elbląskie, gdańskie, olsztyńskie i słupskie, OIL w Katowicach: bielskie i katowickie, OIL w Krakowie: kieleckie, krakowskie, krośnieńskie, nowosądeckie, przemyskie, rzeszowskie i tarnowskie, OIL w Lublinie: białkopodlaskie, chełmskie, lubelskie, radomskie, siedleckie, tarnobrzskie i zamojskie, OIL w Łodzi: częstochowskie, łódzkie, piotrkowskie, sieradzkie i skierniewickie, OIL w Poznaniu: kaliskie, konińskie, leszczyńskie, poznańskie i zielonogórskie, OIL w Szczecinie: gorzowskie, koszalińskie i szczecińskie, OIL w Warszawie: ciechanowskie, ostrołęckie i stołeczne warszawskie, OIL we Wrocławiu: jeleniogórskie, legnickie, opolskie, wałbrzyskie i wrocławskie. Izby resortowe obejmowały swoim zasięgiem cały kraj, a ich siedzibą była Warszawa.

Podział ten miał obowiązywać jedynie do zakończenia I KZL. Na tym posiedzeniu przedstawiono też regulamin wyborów delegatów na I KZL oraz organów izb lekarskich, a także ustalono procedury wyborcze w odradzającym się samorządzie lekarskim. Wybory delegatów na zjazdy okręgowe miały się odbyć w rejonach wyborczych ustalonych przez okręgowe komitety organizacyjne izb lekarskich w proporcji 1 delegat na 20 uprawnionych do udziału w zebraniu rejonowym. Delegatów na KZL miały wybrać zjazdy okręgowe w proporcji 1 delegat na 100 członków okręgowej izby lekarskiej.

Niezadowolenie z podziału

Podział terytorialny izb nie wzbudził entuzjazmu. Niezadowolenie z nim związane lekarze najdobitniej okazali podczas plenum ZG Polskiego Towarzystwa Lekarskiego, które odbyło się 1 października 1989 r. Wprawdzie głównym celem tego spotkania był udział PTL w odbudowie izb lekarskich i przygotowanie do zjazdu, jednak jego ciężar szybko przeniósł się na dyskusję o nietrafionych decyzjach dotyczących podziału terytorialnego.

Różne województwa nie godziły się być połączone z innymi, np. Olsztyn stwierdził, że nie wejdzie do OIL w Gdańsku, tak jak poprzednio protestował przeciwko włączeniu go do okręgu białostockiego. Od początku chciano powołać własne władze i utworzyć izbę warmińsko-mazurską z siedzibą w Olsztynie. Na posiedzeniu ZG PTL swoje niezadowolenie z podziału terytorialnego izb wyrazili również przedstawiciele Bielska-Białej, Radomia i Włocławka.

Także w dalszej relacji z tego posiedzenia dominuje spór o zasięg terytorialny izb. „Często sala wyborcza staje się miejscem niewybrednych rozgrywek politycznych, sekowani są wszyscy pełniący jakiekolwiek dotąd funkcje, nawet ordynatora” – tak relacjonował to, co działo się na tym spotkaniu, kronikarz PTL, dodając swój komentarz: „izby, które w swym założeniu miały łączyć i cementować środowisko, jak na razie zbyt często dokonują podziału hierarchicznego, wiekowego,

poglądowego, przynależnościowego”.

31 października 1989 r. jeszcze raz podjęto temat podziału terytorialnego na izby i przynależności do izb okręgowych. W liście do delegatów na okręgowe zjazdy lekarskie przewodniczący KOIL prof. Żochowski tłumaczył się, że ten podział obowiązuje tylko do czasu zwołania I Krajowego Zjazdu Lekarzy, a decydujący głos w tej sprawie powinny mieć wojewódzkie środowiska lekarskie. Mimo listów wystosowanych przez niego do okręgowych izb, które miały ostudzić emocje, wciąż wyczuwało się napięcie.

Starcie tytanów

Mimo tych przeszkód w dniach 10-12 grudnia 1989 r. I Krajowy Zjazd Lekarzy doszedł do skutku. Spotkanie podzielono na dwie części – oficjalną i roboczą. Ta pierwsza odbyła się 10 grudnia w sali Filharmonii Narodowej w Warszawie, z kolei część robocza miała miejsce w Teatrze Polskim, gdzie delegaci dokonali wyboru organów Naczelnej Izby Lekarskiej i podjęli pierwsze uchwały reaktywowanego samorządu lekarskiego. Obrady I KZL poprzedzone zostały mszą w kościele Św. Krzyża w Warszawie, gdzie homilię wygłosił ówczesny prymas Polski Józef Glemp.

Przewodniczącym zjazdu wybrano dra Michała Kurowskiego, zaś wykład inauguracyjny dotyczący etyki lekarskiej wygłosił prof. Józef Bogusz. Największe emocje wzbudziły jednak wybory prezesa Naczelnej Rady Lekarskiej. O funkcję tę ubiegali się: prof. Zofia Kuratowska, prof. Tadeusz Chruściel, prof. Jan Nielubowicz i prof. Włodzimierz Józefowicz. Prof. Zofia Kuratowska nie mogła przybyć na zjazd z powodu nieobecności w kraju.

Prof. Józefowicz, ówczesny prezes Polskiego Towarzystwa Stomatologicznego, nie zyskał poparcia delegatów. Do drugiej tury wyborów przeszli profesorowie: **Tadeusz Chruściel** (391 głosów) i **Jan Nielubowicz** (313 głosów). Ostatecznie na pierwszego prezesa NRL wybrano prof. Tadeusza Chruściela, lekarza, farmakologa, kierownika Zakładu Farmakologii Klinicznej i Społecznej Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego, a prof. Jan Nielubowicz został honorowym prezesem NIL. Na Naczelnego Rzecznika Odpowiedzialności Zawodowej wybrano prof. **Stanisława Leszczyńskiego**. Wyłoniono też jego liczne grono zastępców. Przewodniczącym Naczelnego Sądu Lekarskiego został **Tadeusz Wencel**. I Krajowy Zjazd Lekarzy wyłonił również Naczelną Komisję Rewizyjną, której przewodniczył dr **Michał Kurowski**.

Zjazd był wydarzeniem historycznym i kluczowym dla dalszego funkcjonowania samorządu lekarskiego. Podjęto tu szereg uchwał regulujących jego działanie, wyznaczających zadania dla izb lekarskich oraz kilka uchwał o charakterze symbolicznym. Najistotniejszą uchwałą z punktu widzenia działania Naczelnej Izby Lekarskiej była ta z dnia 12 grudnia 1989 r. w sprawie regulaminu organów NIL, która określiła sposób działania NIL, NSL, NKR i NROZ. Delegaci zdecydowali również o zasadach podziału składki członkowskiej – 20 proc. składki izby okręgowe miały przekazywać do Naczelnej Izby Lekarskiej.

Powołano także do życia Radę Seniorów wyposażoną w głos doradczy. Jej członkami zostali profesorowie: Józef Bogusz, Kazimierz Dominik, Bolesław Górnicki i Jan Nielubowicz. Delegaci patrzyli przyszłościowo, nakładając na NIL obowiązek przygotowania nowelizacji ustawy o izbach lekarskich z dnia 17 maja 1989 r., zlikwidowania izby kolejowej, podjęcia działań na rzecz odzyskania utraconego majątku izb lekarskich oraz utworzenia Banku Lekarskiego i kas pomocy koleżeńskiej. Wyrazili również wolę, by ograniczyć rolę izb resortowych i by lekarze stanowili jedność w obrębie okręgowych izb lekarskich.

Pierwsze posiedzenie Naczelnej Rady Lekarskiej miało miejsce 18 grudnia 1989 r. w tymczasowej siedzibie NIL – w Zakładzie Farmakologii Klinicznej i Społecznej Centrum Medycznego Kształcenia Podyplomowego przy ul. Nowowiejskiej 10 w Warszawie, którym kierował prezes Chruściel. Podczas tego posiedzenia wybrano pierwsze **Prezydium NRL** oraz przewodniczących dziesięciu komisji problemowych.

W skład Prezydium NRL obok prezesa Chruściela weszli: wiceprzewodniczący Bożena Pietrzykowska, Mariusz Stopczyk i Stanisław Gołba, sekretarz Wojciech Maksymowicz, zastępca sekretarza Ewa Tuszkiewicz-Misztal, skarbnik Włodzimierz Józefowicz oraz członkowie: Andrzej

Cretti, Ewa Hubert, Jacek Pietkiewicz i Mieczysław Musiałek. I tak rozpoczął się nowy rozdział w 100-letniej historii samorządu lekarskiego, który trwa do dziś.

autor: Lucyna Krysiak

źródło: gazetalekarska.pl

linki do artykułu: <https://gazetalekarska.pl/?p=65129>

